

Sygnatura akt II Ca 1996/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Ćwik - Bielińska
Sędziowie:	SO Anna Koźlińska SR del. Paweł Styrna (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Gąsior

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. (...)

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 21 czerwca 2018 r., sygnatura akt I C 244/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Anna Koźlińska SSO Joanna Ćwik - Bielińska SSR del. Paweł Styrna

Sygn. akt II Ca 1996/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd oddalił powództwo (pkt 1) i orzekł o kosztach (pkt 2).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynikało, że strona pozwana zleciła w dniu 25 czerwca 2014 r. stronie powodowej dokonanie wzorcowania miernika (...) typ (...), strona powodowa zlecenie to otrzymała 8 lipca 2014 r. W tym samym dniu zostało wystawione przez stronę powodową potwierdzenie przyjęcia zlecenia.

W dniu 16 lipca 2014 r. strona powodowa wystawiła fakturę nr (...) z tytułu wykonania wzorcowania miernika (...) typ (...) – na kwotę 330 zł netto, 405,90 zł brutto. W fakturze wskazany został termin zapłaty nie późniejszy niż 7 dni od daty otrzymania faktury.

Strona pozwana otrzymała fakturę nr (...) w dniu 21 lipca 2014 r. Zapłata za fakturę nastąpiła w dniu 1 sierpnia 2014 r. przelewem bankowym na rachunek strony powodowej w dniu 25 kwietnia 2017 r. Strona powodowa wystawiła notę księgową, w której wezwała stronę pozwaną do uiszczenia kwoty 166,44 zł – z tytułu zapłaty równowartości kwoty 40 Euro w związku z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia na podstawie faktury nr (...). W dniu 25 kwietnia 2017 r. strona powodowa wezwała także stronę pozwaną do zapłaty wskazanej kwoty. Wezwanie zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 28 kwietnia 2017 r. W dniu 30 maja 2017 r. strona powodowa ponownie wystawiła notę księgową i wezwanie do zapłaty, które zostały doręczone w dniu 5 czerwca 2017 r. stronie pozwanej.

Ustalenia w sprawie Sąd poczynił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu podobnie jak prawdziwość okoliczności zaświadczonych w tych dokumentach. Nie było to także kwestionowane przez strony postępowania. Sąd zauważył, że strona pozwana nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych odmiennych od wniosków strony powodowej, nie kwestionowała też żadnych dowodów przedłożonych przez stronę powodową.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Jakkolwiek fakt opóźnienia w spełnieniu świadczenia należnego stronie powodowej zaistniał, jednakże wynosił on zaledwie 3 dni, gdyż termin spełnienia świadczenia upływał w dniu 28 lipca 2014 r., strona pozwana zleciła wykonanie przelewu w dniu 31 lipca 2014 r., a uznanie rachunku bankowego powoda nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2014 r.

Za nietrafny uznał Sąd podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, podkreślając, że strona powodowa wywodzi swoje roszczenie wprost z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zdaniem Sądu roszczenie to nie jest umocowane w umowie, lecz wynika wprost z przepisu prawa, więc nie ma podstaw do stosowania terminu przedawnienia przewidzianego w art. 646 kc. Odnosząc się z kolei do zarzutu nadużycia przez powoda prawa podmiotowego z art. 5 kc Sąd uznał, że zarzut ten okazał się zasadny, ponieważ strona powodowa korzystała ze swojego prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Sąd wskazał, że każda ze stron powoływała się na uchwałę Sądu Najwyższego traktującą o odpowiedzialności za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w sposób absolutny, z tym, że jak podkreślił Sąd, mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika sankcji w postaci obowiązku zapłaty kwoty 40 euro za opóźnienie w zapłacie, Sąd Najwyższy pozostawił sądom orzekającym zbadanie czy na tle konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przysługującego mu prawa. W tej konkretnej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że tak właśnie było z uwagi na zaledwie trzy dniowe opóźnienie w spełnieniu świadczenia i ogromną dysproporcję między wysokością należnych za opóźnienie odsetek a kwotą żadaną z tytułu rekompensaty za koszty odzyskania należności na podstawie art. 10 ust. 1 cyt. ustawy, jak również brak po stronie powodowej wdrożenia jakiegokolwiek postępowania windykacyjnego. Sąd ocenił, że dochodzona w postępowaniu należność stanowi bardzo dotkliwą karę za znikome opóźnienie w spełnieniu świadczenia i wywiódł, że nie takie jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa określonego w art. 10 ust. 1 wspomnianej ustawy. Sąd podkreślił też samodzielną rolę pozwanego w spełnieniu świadczenia i podniósł, że inaczej kształtowałyby się ta kwestia, gdyby opóźnienia w zapłacie małych kwot były notoryczne, jednakże na tego rodzaju sytuacje strona powodowa nie powoływała się. Sąd nie podzielił też oceny strony pozwanej, że podniesienie zarzutu z art. 5 kc prowadzi do podważenia przepisu art. 10 ust. 1 ustawy o terminach Zapłaty w transakcjach handlowych, stanowiących implementację art. 6 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. W ocenie Sądu strona podmiotowa dochodząc przedmiotowego roszczenia nadużyła prawa podmiotowego a takie działanie nie zasługuje na ochronę prawną, w związku z czym powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc.

W apelacji od wyroku strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 kc przez niewłaściwe zastosowanie jako podstawy prawnej oddalenia powództwa, poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie doszło do nadużycia prawa; art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych przez jego

błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez nie zasądzenie należnej powodowi rekompensaty w wysokości 40 euro. Apelujący zarzucił również naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowolną, subiektywną ocenę całokształtu okoliczności sprawy. Wskazując na powyższe apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości przez zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 166,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych. W uzasadnieniu strona skarżąca podniosła, że przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie stwarzają podstawy do sformułowania wyjątków od bezwzględnej nakazu zapłaty kwoty 40 euro w razie gdy dłużnik opóźnia się z zapłatą. Twierdzenie to znajduje pełne odzwierciedlenie w uchwale Sądu Najwyższego. Skarżący podniósł, że przedmiotowe roszczenie nie zależy od wykazania czy wierzyciel poniósł jakiś uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia i zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji czyniąc je podstawą faktyczną rozstrzygnięcia apelacyjnego.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji zacząć należy od stwierdzenia, że apelacja odwoływała się przede wszystkim do interpretacji art. 5 kc, zarzucając Sądowi jego niewłaściwe zastosowanie jako podstawy prawnej oddalenia powództwa, gdyż ten właśnie przepis legł u podstaw takiego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji odnośnie tego, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy domaganie się przez stronę powodową rekompensaty za koszty odzyskania należności w oparciu o przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (j.t. Dz. U. 2019.118) w wysokości 166,44 zł, czyli równowartości 40 euro za kilkudniowe opóźnienie w zapłacie kwoty 405,90 zł stanowiło nadużycie prawa i takie zachowanie strony powodowej w żadnym wypadku nie zasługiwało na udzielenie ochrony prawnej. Zwrócenia uwagi wymaga szczególnie istniejąca wyraźnie dysproporcja między wysokością potencjalnych odsetek, należnych stronie powodowej w związku z nieznacznym opóźnieniem w zapłacie, a dochodzoną w niniejszym postępowaniu należnością z tytułu rekompensaty za koszty odzyskania należności. Gdyby policzyć odsetki należne powodowi za 3 dni opóźnienia w zapłacie należności głównej w wysokości 405,90 zł, to byłyby one niższe niż 1 gorsz, a tymczasem powód domagał się w tym postępowaniu sumy przewyższającej o 28,596% równowartości potencjalnych odsetek, które mógłby uzyskać, gdyby domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie. Już samo porównanie tych wartości wskazuje, że uwzględnienie powództwa godziłoby w podstawowe poczucie sprawiedliwości i niewątpliwie narażałoby stronę pozwaną na zbyt daleko idące konsekwencje opóźnienia w zapłacie, biorąc pod uwagę, że wynosiło ono zaledwie trzy dni, nie miało ono charakteru specjalnego działania, lecz wynikało raczej z kwestii organizacyjnych, skoro jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń otrzymana przez pozwaną w dniu 21 lipca 2014 roku faktura, z terminem płatności przypadającym na 7 dni od daty jej otrzymania, została zapłacona w dniu 1 sierpnia 2014 roku przelewem bankowym, z tym że zlecenie obciążenia rachunku nastąpiło już w dniu 31 lipca 2014 roku.

Jest rzeczą oczywistą, że sam fakt nieznacznego opóźnienia w zapłacie należności nie mógł sam w sobie stanowić podstawy do oddalenia powództwa, niemniej jak wskazano na wstępie, jego uwzględnienie w konfrontacji z okolicznościami faktycznymi sprawy, czyli wysokością należnych powodowi odsetek ustawowych za 3 dni opóźnienia oraz wysokością dochodzonej należności stanowiącą równowartość 40 euro nie byłoby do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Zwrócenia uwagi wymaga jeszcze jedna kwestia, otóż strona powodowa domaga się zasądzenia równowartości 40 euro z tytułu rekompensaty za koszty odzyskania należności z przedmiotowej faktury, gdy tymczasem nie wykazała, ażeby poniosła jakiegokolwiek koszty w związku z windykacją należności, ograniczyła się do wystawienia noty księgowej prawie trzy lat później, to jest w dniu 25 kwietnia 2017 roku oraz wezwania pozwanego do zapłaty tego samego dnia.

Strona pozwana powołuje się konsekwentnie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 roku, który nie nakłada na wierzyciela obowiązku wykazania, że faktycznie poniósł jakiegokolwiek koszty związane z dochodzeniem należności, wystarczy sam fakt opóźnienia, niemniej jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji, w uchwale tej sam Sąd Najwyższy przewidział powinność zbadania przez sąd orzekający w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, czy wierzyciel w danej konkretnej sprawie występując z takim roszczeniem nie nadużył prawa. Sąd Rejonowy na tej podstawie przyjął, że tak sytuacja zaistniała na kanwie niniejszej sprawy a Sąd Okręgowy pogląd ten w pełni aprobuje. Należy w związku z tym przyjąć, że biorąc pod uwagę niewielki okres opóźnienia w zapłacie należności głównej, dokonanie zapłaty bez jakichkolwiek działań ze strony powoda, nie zachwianie płynności finansowej strony powodowej zaistniałym opóźnieniem oraz nie wymuszeniu na nim podjęcia jakichkolwiek czynności windykacyjnych, domaganie się przez stronę powodową zasądzenia kwoty objętej żądaniem pozwu, narusza zasadę dobrych praktyk kupieckich, do których jest zobowiązany przedsiębiorca, a w konsekwencji należy uznać, że wytoczenie powództwa stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc i w związku z tym prawidłowo sąd pierwszej instancji oddalił je.

Co do reszty podnoszonych zarzutów, to jawią się one jako również niezasadne, ponieważ jeśli chodzi o rzekome naruszenie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, to jak wskazano powyżej oddalenie powództwa w oparciu o przepis art. 5 kc nie podważa w/w przepisu, albowiem jego wykładni należy dokonywać w powiązaniu z wytycznymi wynikającymi z prezentowanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego, nakładającego na sąd orzekający obowiązek zbadania, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel występując z tego rodzaju roszczeniem nie nadużył prawa. Z taką sytuacją mamy do czynienia niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy, wobec czego zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 cyt. ustawy jest niezasadny.

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia przez Sąd prawa procesowego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, to zarzut ten jest również niezasadny, albowiem w ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego należy podnieść, że „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.” (tak SN w wyroku z dn. 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05). Oczywiście jest, że skarżący tego rodzaju uchybień ze strony Sądu nie wykazał.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i oddalił ją w całości jako niezasadną, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono jak w punkcie 2 sentencji na zasadzie art. 98 §1 i §3 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc. Na zasądzoną od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w osobie adwokata, w wysokości minimalnej, ustalonej na podstawie §2 pkt 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z późn.zm.).

SSO Anna Koźlińska SSO Joanna Ćwik - Bielińska SSR del. Paweł Styrna

S..

1. Odnotować uzasadnienie (bez sk. kasac.),
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. strony powodowej,
3. K.. Tydzień.

SSR (del.) Paweł Styrna